

PROTOKÓŁ Nr 34/2012

z XXXIV sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 29 sierpnia 2012r. o godz.12.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącego Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 20 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Radny nieobecny:

- 1.MarcinkiewiczMaciej,
- 2.Rawa Mirosław,
- 3Surowiec Robert,
- 4.Szafrańska-Słupecka Izabella,
- 5.Wróblewski Radosław.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.
4. Sprawozdanie z działalności Spółek i Fundacji z udziałem miasta za 2011 rok.
5. Informacja o stanie przygotowań Miejskiej Oświaty do nowego roku szkolnego 2012-2013.
6. Informacja na temat stanu obiektów mostowych zlokalizowanych w pasach drogowych na terenie miasta Gorzowa Wlkp.
7. Informacja Prezydenta Miasta o wynikach kontroli o sposobie wykorzystania dotacji przez instytucje, którym miasto w budżecie przyznaje dotacje celowe.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu wsparcia rodziny i rozwoju pieczy zastępczej w Gorzowie Wlkp. na lata 2012-2014 druk nr 414.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 416.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 417.

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 418.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 420.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2012-2086 – druk nr 419.
14. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy strefą przemysłową a zachodnią granicą miasta w Gorzowie Wlkp. z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 403.
15. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy strefą przemysłową a zachodnią granicą miasta w Gorzowie Wlkp. – druk nr 404.
16. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 405.
17. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej – druk nr 406.
18. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzów Wlkp. obszaru ograniczonego Al. 11 Listopada, ul.Olimpijską i drogą wewnętrzną z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 407.
19. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzów Wlkp. obszaru ograniczonego Al.11 Listopada, ul.Olimpijską i drogą wewnętrzną – druk nr 408.
20. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu pomieszczenia gospodarczego – druk nr 409.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego – druk nr 411.
22. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego – druk nr 412.
23. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów najmu na czas nieoznaczony – druk nr 413.
24. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości – druk nr 410.
25. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie barw i herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego – druk nr 415.
26. Podjęcie uchwały w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu przez Miasto Gorzów Wlkp. – druk nr 185A.

27. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu Rady Miasta Gorzowa Wlkp. dotychczasowych warunków pracy – druk nr 402.
28. Sprawozdanie z obrotu nieruchomości komunalnymi za I półrocze 2012r.
29. Kwartalne sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta (za II kwartał 2012r.).
30. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.
31. Odpowiedzi na interpelacje z XXXII sesji Rady Miasta z dnia 27 czerwca 2012r.
32. Przyjęcie protokołu z XXXI, XXXII i XXXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.
33. Sprawy różne, wolne wnioski.
34. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski, który po powitaniu stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku obrad.

Jerzy Sobolewski – wpłynęła prośba Prezydenta Miasta o zmianę kolejności rozpatrzenia punktów w porządku obrad: pkt.16 i 17 rozpatrzeć jako pkt.18 i 19 porządku obrad – załącznik nr 4 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o zmianę kolejności rozpatrzenia pkt16 i 17 jako pkt.18 i 19 porządku obrad, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętą zmianą, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.3 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłosili i odczytali radni: M.Gucia, M.Surmacz, J.Synowiec, R.Jałowcy, J.Kaczanowski, K.Kochanowski, J.Wierchowicz, S.Pieńkowski, M.Marcinkiewicz, P.Leszczyński, R.Sondej, G.Wojciechowska oraz Klub Radnych SLD. Interpelacje stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – Związek Miast Polskich zwrócił się o pomoc w przygotowaniu poparcia projektu obywatelskiego ustawy o zmianie ustawy o dochodach jst. Jest przygotowany projekt, w którym chcemy żeby podatki z PIT wróciły do nas, do wszystkich samorządów, bo wiemy na co wydać pieniądze. Mam zaszczyt być koordynatorem akcji zbierania podpisów, możemy więc w ten sposób udowodnić jak kochamy nasze miasto zbierając dużą ilość podpisów. Zapraszam jutro, na bulwar wschodni, będzie tam kampania: „stawka większa niż 8mld.zł.” Kampanię prowadzić będzie p.A.Zaleska – Rzecznik UM, najważniejszy gość to p.Andrzej Porawski – dyrektor biura ZWM, pełnomocnik komitetu inicjatywy ustawodawczej,

który przedstawi szczegóły związane z tym tematem. Prezydenta Miasta będzie reprezentowała – p.E.Piekarz. Wszystkich radnych zapraszamy na godz.12.00. Wyłożę za chwileczkę listy i proszę składanie podpisów poparcia. Jest to obywatelski projekt ustawy.

Jerzy Sobolewski – w sprawach różnych chcę zaproponować Radzie przyjęcie stanowiska w tej sprawie.

Ad.4 Sprawozdanie z działalności Spółek i Fundacji z udziałem miasta za 2011 rok.

Stefan Sejwa – Z-ca Prezydenta Miasta - w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił sprawozdanie z działalności poszczególnych spółek i fundacji z udziałem miasta za 2011 rok – załącznik nr 5 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że z przedstawionymi sprawozdaniami zapoznaliśmy się i przyjęliśmy do wiadomości Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju.

Roman Sondej – pytanie do Szefów GRH: czytając sprawozdanie można znaleźć informację, że zasadniczym przedmiotem działalności Spółki w minionym roku było zarządzanie i prowadzenie targowisk miejskich. Jakie nowe targowiska utworzono w mieście? Które z targowisk zostały zmodernizowane, a które z targowisk zostały zlikwidowane albo przewidziane do likwidacji? Jakie działania podejmują przedstawiciele GRH w zakresie promocji handlu targowiskowego? Patrząc na ostatnie działania i podwyżkę cen opłaty targowej na ul.Jerzego to sądzę, że chyba tutaj się rozmijamy. Czy w lutym 2011r. w wyniku pożaru spłonęły stragany przy bramie II cmentarza? Tej informacji tutaj nie ma. Jeżeli przy bramie II to chciałbym zapytać dlaczego zdecydowano się na odbudowę? Dlaczego zmuszono kupców do spełnienia pewnych wymogów handlowych, a następnie w br. odstąpiono od przedłużenia umowy? Dochody Spółki: proszę zwrócić uwagę, że GRH w zakresie opłaty targowej dostarcza do budżetu blisko 250tys.zł. Proszę zwrócić uwagę, że 60tys.zł. stanowią opłaty kupców przy bramie II cmentarza. To ¼ zysku z targowisk. Dlaczego przy takim wskaźniku ekonomicznym nie podjęto działań zmierzających do unormowania sytuacji w obszarze tego targowiska. Jeżeli przejrzymy dalej sprawozdanie i patrząc na zysk Spółki zamykający się w kwocie ponad 450tys.zł. 250tys.zł. to opłata targowiskowa. Świadomie więc zaniżamy zysk Spółki, z którym różnie w ostatnich latach bywało.

Stanisław Marek – Wiceprezes GRH – w roku obrotowym 2011r. funkcjonowałem w Spółce. W 2011r. zmodernizowano targowisko przy bramie A cmentarza, było to związane z wypadkiem jaki miał miejsce, spłonienie straganów i wypalenie powierzchni asfaltowej 300m². Nigdy nie myślałem, że asfalt może się spalić, ale przy tak wysokiej temperaturze doszło do zniszczenia asfaltu. W związku z powyższym Spółka była zmuszona do odtworzenia asfaltu, do zakupu nowych straganów, posiłkowaliśmy się również straganami, które posiadał OSiR, po wyremontowaniu ich nadano targowisku nowy charakter troszeczkę modernizując je w porozumieniu z Plastykiem Miejskim. Dziś targowisko to wygląda już lepiej, ale nie jest to nasze docelowe rozwiązanie, jeśli chodzi o targowisko przy bramie A. W 2011r. GRH nie zlikwidował żadnego targowiska, ani nie rozwiązał żadnej umowy w tej sprawie.

Należy pamiętać także i o tym, że GRH prowadzi targowiska miejskie, a nie własne i działa w oparciu o umowy zawarte z miastem, czyli właścicielem targowisk. Działanie promocyjne: w latach minionych praktykowaliśmy promocję poprzez lokalne media, jakim jest radio. A także promocję przez organizację targów, kiermaszów, które mają swoje stałe daty w kalendarzu wydarzeń rocznych. Są to targi jesienne –ziemniaka, czy wiosenne targi w hali nr 3, organizowane wyłącznie przez GRH dla udziałowców i operatorów GRH, rynku detalicznego i producentów z rynku hurtowego, jakimi są targi w ostatni weekend kwietnia; targi drzew i krzewów. Stargany nie spłonęły przy bramie II, a przy bramie I. Czy kupców przy bramie II zmuszono do poniesienia nakładów i później rozwiązano z nimi umowę – należy przypomnieć, że GRH ma szereg umów o krótkim okresie działalności, są to tzw. umowy roczne. Czynienie nakładów inwestycyjnych na te działalności roczne jest dla Spółki dość trudne z uwagi na to, że koszty wpadają w jednorazową amortyzację, więc takich działań, dużych nakładów, które pozwalałyby radykalnie przeorganizować albo zmodernizować dane zagadnienie nie czynimy, poza nakładami bieżącymi. Zastrzeżenia o targowiska przy bramie II były ze strony radnych, były interpelacje odnośnie bardzo nieestetycznego wyglądu targowiska przy bramie II. Chodziło o jakieś plandeki, różnokolorowe stragany, więc Spółka wyłożyła środki finansowe i kosztem własnym, w porozumieniu z Plastykiem, dokonała odnowienia straganów, remontu tych, które stanowiły własność Spółki, a te które były własnością prywatnych dzierżawców – użyczylimy im materiałów do pomalowania, aby wszystko było w jednokolorowej dekoracji i zaproponowaliśmy zamiast daszków i zadaszeń, zaproponowaliśmy parasole, takie same w jakie są wyposażeni kupcy przy bramie I. Umowa wygasła pod koniec czerwca, Spółka czyniła starania jeszcze w czerwcu o przedłożenie umowy do końca roku, nie uzyskali pozytywnej odpowiedzi, więc nie można mówić, że Spółka nie poczyniła żadnych starań co do dalszego prowadzenia targowiska. Te pytania należy kierować do właściciela nieruchomości. GRH jest powołany uchwałą Rady Miasta do poboru inkasa na targowiskach i na terenie całego miasta. Na dzień dzisiejszy zatrudniamy 3 inkasentów. Z uwagi na przychody z tego tytułu nie osiągamy tam rewelacyjnych zysków, z uwagi na to, że 2 ważne targowiska jakim jest rynek detaliczny i rynek hurtowy, może mieć właściwe relacje. Natomiast pobór inkasa na pozostałej części miasta dla Spółki nie jest rentowny, a musimy to prowadzić w całości, zgodnie z zawartą umową. Mam nadzieję, że miasto z naszej działalności w tej materii jest zadowolone i wywiązujemy się z tego dobrze.

Roman Sondej – pozwolę jeszcze dopytać, ponieważ odpowiedź mnie nie zadowala. Z niepokojem obserwuję grę słów, którą prowadzi GRH i przedstawiciele Prezydenta. Mówiąc o likwidacji targowisk GRH zawsze odpowiada, że prowadzimy targowiska miejskie, więc my ich nie likwidujemy, są stosowne umowy, które w odpowiednim czasie wygasają. Umowy wygasły i w związku z tym te targowiska musiały zniknąć. Proszę zwrócić uwagę, że oprócz zarządzania i prowadzenia targowisk, zasadniczym przedmiotem działalności Spółki miało być organizowanie i prowadzenie rynku hurtowego artykułami rolno-spożywczymi i gospodarczymi. W jaki sposób GRH kreuje politykę targowiskową? Organizacja targów nie jest kreowaniem tej polityki. To jest reklama działalności określonej branży handlowej. Natomiast chodziło w pytaniu o to w jaki sposób zachęćcie kupców z Gorzowa i okolic do prowadzenia działalności handlowej na terenie targowisk? Jakie tworzone są warunki do podjęcia

takiej działalności w obszarze targowisk? Na to nie uzyskałem odpowiedzi. Jeżeli popatrzymy na obrót pieniędzy w sprawozdaniu i wypracowany zysk, to zaczynam mieć wątpliwości co do sensu istnienia tej Spółki. Nie może być tak, że większość kosztów generują płace zarządu i rady nadzorczej.

Stanisław Marek – GRH i działalność targowiskowa hurtu rolno-spożywczego w sensie hurtowym, funkcjonuje już od 1998r., przeżywa ona też swój kryzys, posiadamy dzisiaj wolne miejsca handlowe, jeśli chodzi o rynek hurtowy. Rynek hurtowy działa na powierzchni ok.6tys.m², z czego 5tys.m² stanowi hurt kołowy, czyli handel bezpośredni z samochodów; 850m² pod dachem. Jest to obiekt po byłej hali narzędziowej ursusowskiej. Umowy te są kilkuletnie i również to w każdym okresie modernizujemy. W 2011r. musieliśmy od nowa obiekt doprowadzić do stanu, który pozwalałyby prowadzić tam działalność handlową, hurtową. Mamy operatorów handlujących z samochodów, jak i operatorów handlujących na obiekcie hali owoców i warzyw. Nie chciałbym się tutaj odnosić do stanu zatrudnienia Spółki, on jest tutaj znany, natomiast chciałbym dodać, że ten segment działalności jest segmentem o bardzo niskiej dochodowości. Tutaj nie można osiągnąć takich wskaźników, czy rezultatów jak w innych branżach przemysłowych, ponieważ nie prowadzimy bezpośredniego handlu. Żaden rynek hurtowy w Polsce nie prowadzi na własny rachunek działalności handlowej, tylko buduje, organizuje i udostępnia miejsca handlowe dla swoich operatorów. W przypadku GRH jest to samo. Udziałowcy 13 lat temu, wspólnie z miastem podjęli zadanie wybudowania takiego rynku hurtowego. Chciałbym zwrócić uwagę, że w mieście funkcjonują dwa podmioty o podobnym profilu działalności. Jest to podmiot na ul.Małorolnych, który ma szerszy asortyment oferty hurtu rolno-spożywczego. GRH wyspecjalizował się przede wszystkim w hurcie warzywno-owocowym. Należy powiedzieć, że on się utrzymuje od 1998r. na stałym poziomie. Nie ma mniejszych czy większych wahań. Jest to rynek głównie nacelowany na operatorów, producentów małych z okolicznych gmin pod gorzowskich. Oni znajdują tu miejsce do swojej działalności.

Marek Kosecki – przypomina sobie Pan Prezes jak wspólnie z kupcami handlującymi przy słynnej już dzisiaj bramie II cmentarza przy ul.Żwirowej, rozmawialiśmy na temat dalszego funkcjonowania. Nie rozumiem słów, które dzisiaj padły z tej mównicy, że to zarząd GRH ufundował kupcom przy bramie II, w ramach poprawy estetyzacji miejsc handlowania, miejsc pracy, parasole. Prawdą jest, że oni wnieśli stosowne pieniądze żeby spełnić wymagania jakie, zgodnie z poprawą estetyzacji było w zaleceniach Plastyka Miejskiego. Komu i dlaczego przeszkadzają Ci kupcy spod bramy II cmentarza komunalnego, bo jeśli chodzi o estetyzację miejsc pracy - to zostało zrealizowane. Zostało to poprawione i naprawdę wokoło jest wiele bardziej zaniedbanych miejsc, jak choćby te wszystkie zakłady produkujące nagrobki, nie wspominając już o stanie miejskiej zieleni, bo to już w ogóle tragedia. Jeśli mówimy o poprawie estetyzacji, to nie rozumiem dlaczego jest tyle różnych uwag i zastrzeżeń do kupców spod bramy II cmentarza?

Marek Surmacz – z wypowiedzi Prezesa tej Spółki wynika jednoznacznie, że cierpią na tym ponieważ na bieżąco kryzys im zagląda. Z uzysku jaki miasto otrzymuje z powodu istnienia tej Spółki wynika, że nie ma żadnych racji ekonomicznych dla funkcjonowania tej Spółki. Wynagrodzenie jakie dla tego bardzo wąskiego grona, nawzajem się zarządzającego są na poziomie prezydenckim. Więc można postawić

bardzo jasną tezę, że to jest towarzystwo wzajemnej samopomocy dla samożywienia, bo na majątku miasta, na zlecenie działalności przez miasto, jako że nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia dla dalszego funkcjonowania tej Spółki, sugerowałbym Prezydentowi w ramach racjonalizacji ekonomicznej funkcjonowania miasta i poszukiwań drobnych pieniędzy, a to na pomoc społeczną, czy na Dom Pomocy Społecznej, a to na nie przyciętą trawę i brudne ulice, bo to już urąga wszelkim zasadom, zlikwidowanie tej Spółki jak najszybsze i przekazanie kompetencji, przy niewielkim nakładzie ewentualnie zatrudnienia, dla OSiR-u. Zapewniam, że korzyści z tego tytułu dla normalnego funkcjonowania miasta będą o wiele większe. Chciałbym prosić radnych o ewentualne działanie w tym kierunku, bo ta granda dalej trwać nie może. Nie może być tak, że wąskie grono uprzywilejowanej kadry związanej z władzą miasta, wykonawczą ma dostęp do takich apanaży za takie nic nie robienie.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – chciałbym poinformować o motywach nie zawarcia kolejnej umowy na dzierżawę gruntu przed bramą II cmentarza na działalność targową. Władze miasta w 1995r. podjęły decyzję o realizacji handlu przed bramą II cmentarza. Miast przygotowało teren jako swoją ofertę inwestycyjną, wystawiło do przetargu i na tym to terenie miała być realizowana przez podmioty prywatne, które wygrają przetarg, działalność związana z obsługą cmentarza i nie tylko, głównie miała być prowadzona sprzedaż zniczy i kwiatów dla osób udających się na cmentarz. Miasto ofertę inwestycyjną przygotowało, teren wystawiono do przetargu. Przedmiotem przetargu było prawo użytkowania wieczystego nieruchomości. Przetarg rozstrzygnął się z wynikiem pozytywnym, uzyskaliśmy bardzo dobrą cenę. Nabywca przystąpił do realizacji inwestycji. Inwestycja ciągnęła się bardzo długo. Z uwagi na to, że mieszkańcy mieli potrzebę zakupu gdzieś zniczy i kwiatów, Prezydent wyraził zgodę na tymczasowe zorganizowanie obiektów handlowych przed bramą II cmentarza. Stąd umowy zawierane z GRH, który ten handel miał organizować, ponieważ organizacja miejsc targowych jest zadaniem własnym gminy, powierzono to GRH, umowy były zawierane na okresy 1 roku, za wyjątkiem ostatniej umowy, która była zwarta na 6 miesięcy i był to czytelny sygnał i dla GRH jako organizatora handlu, i dla osób, które tam targują, że zbliża się koniec tymczasowego handlu przed bramą II cmentarza. Teren przed bramą II jest przeznaczony na parking i dojścia do bramy głównej. I tak też została przez miasto inwestycja wykonana. Jeśli chodzi o dochody jakie wpływały do budżetu miasta w 2011r. z handlu przed bramą II cmentarza to, było to: 4600zł. Jako opłata dzierżawna wnoszona przez GRH i 11tys.zł. jako opłata targowa, która jest zbierana przez GRH i wprowadzona do budżetu miasta. Kwota, która jest w sprawozdaniu przy spółce GRH to inkaso od opłaty targowej z terenu całego miasta. Inkaso wynosi 25% opłaty, natomiast całość opłaty targowej jest odzwierciedlone w budżecie miasta. Estetyzacja miejsca targowania przed bramą II nigdy taki argument jako wiodący nie był przekazywany przez Prezydenta, chociaż prawdą jest, że dążymy w całym mieście do tego aby handel zwłaszcza z obiektów tymczasowych był jakoś zorganizowany i żeby nie wyglądał przeraźliwie szpetnie. Przypominam jak wyglądał jeszcze niedawno handel na bulwarze, którym teraz się wszyscy szczycimy.

Marek Surmacz – wydaje się, że od 20-paru lat mamy do czynienia w naszym kraju z gospodarką wolnorynkową, że w interesie miasta leży jak najszerzej upowszechniana działalność targowiskowa. To leży w interesie miasta i w interesie społecznym, bo

udostępniamy możliwość handlu. Prezydent E. Piekarz przed chwilą powiedziała, że miasto w ramach estetyzacji przystąpiło o sprzedaży określonych działek i miasto stawia się jako stronnik prowadzenia działalności gospodarczej przez tego inwestora. Miasto likwidując te stragany pod chmurką, przy bramie II na ul. Żwirowej działa na rzecz interesu społecznego tego przedsiębiorcy. Czy miasto sprzedając te grunty określało typ działalności gospodarczej dla tego inwestora? Czy z warunków sprzedaży wynikało zobowiązanie do zagwarantowania tego typu działalności, która dzisiaj pozostaje w konflikcie z kupcami pod bramą II? Jeżeli nie, to jakie motywy niematerialne i nie interesu miasta, bo proszę nie mówić o estetyce w naszym mieście, bo mnie szlak zaraz trafi, nie ma estetyki w tym mieście. Jest brud, smród i ubóstwo, a odpowiedzi w tej sprawie dostaję: nic nie możemy zrobić ze względu na skromność środków finansowych, które na to przeznaczamy. Więc proszę nie mówić, że zakaz działalności gospodarczej paru kupcom narusza zasady równowagi estetyki w naszym mieście. Jakie argumenty i jakie działania na rzecz biznesowego interesu tego posiadacza przy bramie II ważyły, że nie przedłużono umów na dogodną dla mieszkańców działalność, która przysparzała im możliwość taniego zakupu akcesoriów cmentarnych?

Ewa Piekarz – powtórzę jeszcze raz to co już powiedziałam na początku swojej wypowiedzi. Argument estetyzacji targowania nie był argumentem przeważającym, który zobligował Prezydenta do nie zawarcia kolejnej umowy dzierżawy z GRH nieruchomości na handel targowiskowy przed bramą II cmentarza. Ani ja nie miałam na to wpływu, ani pewnie wielu z Państwa tu siedzących, na decyzje, które powstały w 1999r., kiedy powstała koncepcja targowania przed bramą II cmentarza. W tej chwili to co się dzieje i co jest skutkiem 2012r., a nie 2011r., o którym dzisiaj rozmawiamy w kontekście spółek i fundacji miasta. Była to tylko i wyłącznie realizacja koncepcji, która powstała w 1999r. Jest to efekt i finisz tego działania. Czy miasto określało typ prowadzonej działalności – oczywiście, że nie ponieważ prawo własności ograniczać nie można i miasto nigdy nie dąży do działania niezgodnego z prawem. Co do równowagi estetyki – myślę, że jest to tak szerokie pojęcie i tak bardzo indywidualnie odbierane, że nie podejmuję się prowadzić tutaj dyskusji na ten temat. Jeśli Rada jest niezadowolona z tego co dzieje się w naszym mieście i jeśli radny tego miasta mówi o swoim własnym mieście, że jest tutaj syf, brud i generalnie bardzo perioratycznie określa funkcjonowanie własnego miasta, to moim zdaniem jest to co najmniej nieporozumienie.

Paweł Leszczyński – pytanie dotyczyć będzie procesu inwestycyjnego, który został zainicjowany nie w ubr., a jeszcze wcześniej. Chodzi o koncepcje budowy hotelu przez „Słowiankę” w naszym mieście. To sprawa, która wywołała pewne kontrowersje już w 2008r. na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju ówczesnej Rady Miasta. Chodzi o koncepcje zagospodarowania hotelu, który jak rozumiem już jest definitywnie postanowiony w kontekście jego budowy, a to w odniesieniu do ogólnej sytuacji na rynku usług hotelowych w naszym mieście, która nie jest zaciekawą, biorąc pod uwagę kondycję finansową i pewne trudności dotyczące tej branży, dotyczące wszystkich hoteli, może tych większych w mniejszym stopniu, ale mniejszych z pewnością w większym. Wydaje się, że w kontekście pewnej troski o naszych przedsiębiorców gorzowskich pytanie to jest zasadne. Czy nie doczekamy się po pewnym czasie, po okresie entuzjazmu, rozruchu nowego hotelu, który ma z tego co

na Komisji było powiedziane ruszyć w 2014r., kolejnych pustych, wielkokubaturowych obiektów? Stąd pytanie dotyczy koncepcji funkcjonowania, zagospodarowania, obłożenia tego planowanego hotelu przez spółkę „Słowianka”.

Stefan Sejwa – jak się stosuje skróty pewnych działań to później wychodzą problemy, które nie do końca są rzetelną i obiektywną oceną. Stwarza to różnego rodzaju wątpliwości Sprawozdanie z działalności spółek i fundacji w mieście przedstawiono w wersji skrótowej na życzenie Rady. W związku z tym pojawiły się też różne informacje nie do końca sprecyzowane i nie do końca pozwalające na pewną obiektywną sytuację ocen. Uważam, że nie do końca sprawiedliwe i obiektywne jest to co zostało tu powiedziane pod adresem GRH, jak również i osób, które są tam pracujące i które rozwoju tej spółki, aby się bilansowała i przynosiła zyski, również na rzecz miasta. Przypomnę jeszcze raz, że GRH w 2011r. a ten rok oceniamy i to jest punktem naszego debatowania w tym momencie. GRH w 2011r. został laureatem konkursu Lubuski Lider Biznesu i zajął II miejsce w tej kategorii. Nie ma bardziej prestiżowego konkursu w naszym mieście jeśli chodzi o sprawy przedsiębiorczości i działania podmiotów w tym zakresie, jak właśnie Lubuski Lider Biznesu. GRH brał udział w przedsięwzięciach, które m.in. dzięki GRH są kontynuowane, jeśli chodzi o kolejne edycje Lubuskich Kulinariów Regionalnych. GRH zorganizował w 2011r. kilka targów kwiatów i nasadzeń w mieście. Aktywnie uczestniczył w wypełnianiu wymaganych przez Unię Europejską tzw. wskaźników rezultatu, które były oblige realizacji pewnych najnowszych trendów i działań realizowanych w Europie. Organizując imprezy targowe w hali nr 3, wyremontowanej w ramach projektu InterReg IIIA spowodował, że rzeczywiście ta hala jest w swoim stanie architektonicznym i funkcjonalnym bardzo satysfakcjonująca. Hala była najpierw we władaniu miasta, później przeszła do działań związanych z GRH. W 2011r. również zorganizowała Spółka tzw.halę owoców i warzyw, gdzie po zakończeniu decyzji związanej z handlem na Jerzego ten handel hurtowy, targowy ma przenieść się właśnie do tej hali. Jak również GRH działał bardzo aktywnie przy targowisku i przy organizacji handlu przy bramie cmentarza komunalnego. Nie nawiązuję do sytuacji obecnej, która ma w tej chwili miejsce, ale przypominam to co działo się i miało miejsce w 2011r. Można oczywiście dyskutować, czy więcej kupców może być zaangażowanych w ramach GRH? Wydaje się, że kupców nie trzeba zachęcać, oni są w ramach GRH, działają, aktywizują się i są obecni, uczestniczą we wszystkich tych działaniach. Opłacalność – zawsze można więcej, takie są oczekiwania i w tym kierunku powinniśmy iść, ale jeśli zysk netto Spółka, która realizuje szereg przedsięwzięć i zadań na rzecz miasta, na rzecz kupców, na rzecz handlujących osiąga zysk netto prawie 0,5mln.zł. to można krytykować, że nie 5,10mln.zł. ale taka jest rzeczywistość naszego miasta taka jest specyfika funkcjonowania tej spółki bo ona ściśle na cel dochodowy nie ma przełożenia. To nie jest spółka porównywalna z PWiK, czy ZUO. Ona ma swoją specyfikę. W związku z tym ten zysk, a w ramach tego również przekazanie inkasa dla miasta w wysokości 255tys.zł. nie możemy oceniać perioratywnie, nie możemy oceniać negatywnie, bo nastąpiły w 2011r. w odniesieniu do GRH takie zdarzenia, które nie pozwalają na taką niesprawiedliwą ocenę. Spółka działała dobrze, osiągnęła dodatni wynik finansowy, zabezpieczyła interes wielu potrzeb naszego miasta i w związku z tym nieuprawnionym jest taka ocena, która sprowadzić by się miała do tego, że w wyniku złej działalności spółki w

2011r. doprowadźmy do tego aby w najbliższym czasie spółkę zlikwidować. Brzmi to dla mnie w sposób paradoksalny. Nie oznacza to, że w wyniku naszych analiz, przedłożonych sprawozdań, w wyniku dyskusji radnych na sesji Rady Miasta i na komisjach, nie zastanawia nas to, że trzeba byłoby jeszcze modyfikować zmieniać i iść jeszcze w jakimś kierunku poprawy sytuacji. Jest to kwestia przedsięwzięcia, które jest jeszcze przed nami. Postawienie tezy: likwidujemy GRH, a za parę miesięcy dojdziemy o tego, że jeszcze więcej tych spółek zlikwidujemy i nie wiem czy będzie to się przekładało na korzyść czy raczej na stratę dla finansowych i faktycznych potrzeb działania w naszym mieście.

Joanna Kasprzak-Perka – Prezes CSR "Słowianka" – dziękuję za pytanie, mieliśmy kiedyś możliwość współpracy ze sobą i wie Pan, że jestem osobą bardzo pragmatyczną, na pewno znającą prawo. Te wszystkie działania, które są związane z hotelem, a o które zadano pytanie, przede wszystkim działają w oparciu o prawo. Rozumiem wielką troskę o przedsiębiorców gorzowskich, którzy na dzień dzisiejszy prowadzą biznes w branży hotelowej. Budowa hotelu oczywiście będzie konkurencją dla obiektów, które są, ale nadal będziemy współpracowali z tymi hotelami, nawet po wybudowaniu naszego hotelu. Koncepcja budowy hotelu powstała jak wiadomo, kilka lat temu. Po przyjeździe do „Słowianki” po wspólnej decyzji z właścicielem, zmieniłam tylko sposób budowy tego hotelu. Od początku zwróciliśmy uwagę na to, że budowa hotelu przez CSR "Słowianka" nie jest możliwa bez poręczenia miasta. Gdyby takie poręczenie było przez miasto udzielone mogłaby tu wchodzić w grę pomoc publiczna. W związku z tym od razu ta inwestycja pn. hotel skazana byłaby na niepowodzenie. Branża hotelowa mogłaby zaskarżyć to do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Zdecydowaliśmy się na to ponieważ „Słowianka” nie posiada środków finansowych w takiej ilości aby budować hotel, a mówimy tu o inwestycji ponad 30mln.zł., na poszukanie inwestora w drodze rokowań publicznych ogólnopolskich i zamieściliśmy taką informację. Kiedy znaleźliśmy inwestora widzieliśmy już, że nie będziemy budować hotelu pn. "Słowianka", tylko hotel w sieci hotelowej, bo to daje nam możliwość większego obłożenia. Dzisiaj hotele, które działają i cieszą się powodzeniem, a także mają zyski, to są niestety hotele, które działają w sieciach hotelowych. Biznes rodzinny jest dzisiaj ciężkim biznesem jeśli chodzi o prowadzenie branży hotelowej. W pełni tu potwierdzam wątpliwości Radnego, czy w tej dobie warto budować hotel. Tak, ponieważ z samego założenia i tu dziękuję Radzie, że wtedy poparła ten projekt, „Słowianka” ma szansę na to, że jeśli powstanie hotel, poprawi swój wynik, który dzisiaj jest na starty prawie 1mln.zł., co przedstawiliśmy w sprawozdaniu. Hotel ma zbudować inwestor, mamy czerpać z niego zyski pośrednie, poprzez operatora. Będziemy kierowali tam swoich sportowców. Nasze zawody dzisiaj są na poziomie, najmniejsze w ilości 300 uczestników, do tego trenerzy i działacze, więc zawsze będziemy korzystać z bazy hotelowej gorzowskiej. Oczywiście nie ze wszystkim hotelami współpracujemy, a współpracowaliśmy prawie ze wszystkimi, ale to też jest ocena naszych klientów i sportowców. Standard i kategoryzacja niektórych hoteli po prostu nie odpowiada. Korzystamy też z bardzo taniej bazy noclegowej jak domy studenckie, kiedy w grę wchodzi zawody młodzików, gdzie środki finansowe są bolączką wszystkich klubów sportowych. W związku z tym będziemy współpracowali. Marka, która będzie u nas i będzie zarządzała to znana marka. Wcześniej zrobili w oparciu o nasze dane i dane z miasta,

swoje badania marketingowe. Nie weszliby tutaj ze swoją marką, gdyby wcześniej tego rynku nie zbadali. Rozumiem zagrożenie branży hotelowej gorzowskiej, bo to co będzie decydowało o powodzeniu tego przedsięwzięcia to położenie. Gdyby nie było Słowianki z basenem, a hotel według koncepcji będzie miał 94 pokoje, salę konferencyjną, znacznie uszczuploną niż było to w pierwszym projekcie. Ten hotel jest znacznie okrojony od swojego pierwotnego wzoru, który miał być dużym hotelem na 200-300 miejsc. Taki nie jest potrzebny, będzie to 100-kilka miejsc, w układzie hotelu sportowego z odnową biologiczną, salami konferencyjnymi i restauracją, która będzie służyła do obsługi swoich gości. Na zasadzie nocleg i śniadania. Będzie to hotel 3-gwiazdkowy, taki standard jest wystarczający dla naszego obiektu. Za powodzeniem tej inwestycji przemawia nasze sąsiedztwo, szklanym łącznikiem będziemy nadal połączeni z tym hotelem. Każdy gość hotelowy będzie mógł przejść i skorzystać z naszych usług. Jesteśmy również w konkurencji na rynku usług pływalni i basenów. Powstaje coraz więcej nowych basenów, bardziej nowoczesnych od nas, bo nasz ma już 10 lat. Basen 50-m, sportowy ma Szczecin, cała pływalnia na Malcie w Poznaniu z wielkim kompleksem sportowym. Nie mają tego czego my dzisiaj nie mamy – hotelu. Jeśli będziemy mieli hotel, w którym chcemy prowadzić odnowę biologiczną, której nie mamy, bo cały czas w nazwie mamy: sportowo-rehabilitacyjny, a funkcji rehabilitacyjnej mamy bardzo mało. Oprócz urządzeń rekreacyjnych. Musimy wypełnić te funkcje rehabilitacyjnej odnowy. Nie liczymy tu tylko na sportowców pływaków, tego nie ukrywamy, liczymy także na sportowców, którzy odwiedzają na co dzień Gorzów Wlkp. Będą mogli skorzystać z kompleksowej usługi, bo oprócz basenu mamy jeszcze siłownię, SPA, w tej chwili modernizujemy saunę. Modernizujemy ją również z myślą o hotelu. W hotelu nie będzie tych funkcji, które na dzień dzisiejszy mamy na Słowiance, bo mamy być kompleksem uzupełniającym. Będzie funkcja noclegowa, wyżywienia dla gości hotelowych i funkcja konferencyjna i miejsca parkingowe. Zrezygnowaliśmy z podziemnych parkingów na rzecz parkingów zewnętrznych, ponieważ koszt budowy tych parkingów podziemnych jest bardzo duży. Nasza działka, którą Rada przekazała, za co dziękuję, daje nam możliwości budowy właśnie w tym kierunku. Sądzę, że w najbliższym czasie poprosimy o spotkanie i przedstawię na kolejnych sesjach informację, kto jest operatorem hoteli, kto jest inwestorem tego przedsięwzięcia, nasz udział finansowy w hotelu nie występuje, ponieważ takich środków nie posiadamy. Te które już posiadamy, a jest to aport ok.4mln.zł. będzie wniesiony do spółki celowej. Tym aportem jest ziemia, którą Rada przekazała, aportem tym jest gotowy już projekt budowlany z pozwoleniem na budowę, są to też wszystkie opracowania dokumentacji, które do tej pory zrobiliśmy.

Jerzy Sobolewski – w związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji w tym punkcie porządku obrad, uznaję, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości przedstawione sprawozdania z działalności Spółek i Fundacji z udziałem miasta za 2011 rok.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.5 Informacja o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego 2012-2013.

Adam Kozłowski – dyrektor Wydz. Edukacji – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił informację o przygotowaniu miejskiej oświaty o nowego roku szkolnego – załącznik nr 6 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że z informacją zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Oświaty i Wychowania. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad, uznają, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości informację o stanie przygotowań miejskiej oświaty do nowego roku szkolnego.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.6 Informacja na temat stanu obiektów mostowych zlokalizowanych w pasach drogowych na terenie miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że informację wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 8 do protokołu. Ponadto z informacją zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad, uznają, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości informację na temat stanu obiektów mostowych zlokalizowanych w pasach drogowych na terenie miasta Gorzowa Wlkp.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.7 Informacja Prezydenta Miasta o wynikach kontroli o sposobie wykorzystania dotacji przez instytucje, którym miasto w budżecie przyznaje dotacje celowe.

Bogusław Moroz – dyrektor Wydz. Audytu, Kontroli i Analiz – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił informację która stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że z informacją zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisja Budżetu i Finansów. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad, uznają, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości przedstawioną informację.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.8 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu wsparcia rodziny i rozwoju pieczy zastępczej w Gorzowie Wlkp. na lata 2012-2014.

Jolanta Kwiatkowska – z-ca dyrektora GCPRiPS – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że Komisja Spraw Społecznych jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu wsparcia rodziny i rozwoju pieczy zastępczej w Gorzowie Wlkp. na lata 2012-2014, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 10 do protokołu.

Ad.9 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Teresa Krzywulska – dyrektora Wydz. Budżetu i Rachunkowości – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Gospodarki i Rozwoju, Komisji Oświaty i Wychowania oraz Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Gospodarki i Rozwoju- nie wyraziła opinii natomiast Komisja Spraw Społecznych zaopiniowała pozytywnie.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 13 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i braku wstrzymujących się – załącznik nr 14 do protokołu.

Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Marek Surmacz – czy ta kwota, którą teraz przeznaczamy na dopełnienie zobowiązania wynikającego ze zwiększenia zakresu rzeczowego przebudowy ul. Warszawskiej, to jest kwota zamykająca i nie pojawią się żadne już niespodzianki do końca roku, przy realizacji tej ulicy? Będzie to już wystarczało, te ponad 2mln.zł.

już w tej chwili załatwia definitywnie wszelkie potrzeby finansowe na tą inwestycję. Czy to jest już wszystko?

Stefan Sejwa – proszę zauważyć jak z właściwą sobie umiejętnością radny M. Surmacz wymusza na mnie określone zobowiązania. Uzupełniając projekt tej uchwały o przesunięcie środków, spodziewałem się, że będą pytania dodatkowe, bo rzeczywistość sytuacja nie jest do końca wyjaśniona, media różnie interpretują i informują o tych kwestiach. Przypomnę, że budżetem roku 2012 sprecyzowaliśmy możliwą kwotę przy uchwalaniu budżetu – 3mln.zł. na modernizację ul. Warszawskiej, na odcinku od ul. Szpitalnej do ul. Dziewięciu Muz

Jerzy Sobolewski – miał Pan odpowiedzieć tak czy nie, znamy te wszystkie sprawy związane z przebudową.

Stefan Sejwa – proszę mi dać szansę i jeszcze kilka zdań odpowiedzi na ten temat. Kiedy doszło do opracowania projektu związanego z realizacją tego przedsięwzięcia, bo zapisując w budżecie 3mln.zł. nie mieliśmy jeszcze projektu i przeliczono to w ramach kosztorysu. Okazało się, że zakończone projektowanie z końcem czerwca i kosztorysowanie dało niezbędną kwotę 5mln.zł. jako tą, która musi być na to przedsięwzięcie przewidziana. Oprócz remontu ulicy w sensie całej infrastruktury drogowej, dochodzi jeszcze duży wydatek związany z wymianą torowiska na nowoczesne. To jest ten dodatkowy koszt. Byliśmy jeszcze w sytuacji pewnej rozterki co stanie się z ogłoszonym przetargiem. 22 sierpnia br. został ogłoszony przetarg i w wyniku przetargu uzyskaliśmy najkorzystniejszą dla nas ofertę 4,8mln.zł. jako niezbędnej kwoty na realizację, przez zgłaszającego ofertę przedsiębiorcę. Aby zobrazować skalę problemu powiem, że następna oferta w stosunku do tej 4,8mln.zł., firmy TOR z Krakowa była na kwotę 8,8mln.zł., czyli różnica bardzo duża. Pierwsza oferta na kwotę 4,8mln.zł. daje gwarancję pewnego zaufania, ponieważ jeśli Rada uchwali, jutro już będziemy podpisywać umowę z wykonawcą, ta firma gwarantuje nam najtrudniejszy element tego remontu, czyli wymianę torowiska. Specjalizuje się w torowiskach, natomiast są w konsorcjum z firmą budowlaną, drogową z Piły, która będzie realizowała pozostałe elementy infrastruktury. Tak więc, do 3mln.zł. musimy dołożyć kwotę prawie 2,5mln.zł. dokładne wyliczenia zostały zaproponowane i to będzie ostateczność. Już mnie wyedukowano, nigdy w inwestycjach drogowych nie ma pojęcia takiej do końca ostateczności., bo zawsze może zdarzyć się nieprzewidziana sytuacja, która to uniemożliwi. Przy ul. Podmiejskiej, jak zabieraliśmy środki z tych 11,5mln.zł. do 7mln.zł. to świadomie zostawiliśmy pewną rezerwę na ewentualne pewne zdarzenia, które były nieprzewidziane w momencie projektowania i wykonawstwa mogą się zdarzyć. Tutaj mamy tą kwotę, która powinna zabezpieczyć, określe tak 99,9% - mogę potwierdzić pewność, że już więcej dokładać nie będziemy. Nie naruszamy idei ul. Kostrzyńskiej w sensie przyjętych harmonogramów działań i przedsięwzięć. Jak również nie ma zagrożeń z ul. Podmiejską, która realizowana jest prawidłowo i do końca roku kalendarzowego nastąpić powinien finał. Ul. Warszawska – mamy taką ambicję i tak będzie spisana w dniu jutrzejszym umowa, żeby również była zrealizowana do końca br. Czekają więc nas przedsięwzięcia trudne, ale realistyczne, a dodam że w przyszły czwartek otwieramy ul. Piłkarską, odcinek podjętego remontu ok.300m., który przy stadionie na ul. Myśliborskiej został zrealizowany. W najbliższym czasie rozstrzygniemy przetarg na wyłonienie wykonawcy, a do końca roku realizacja, krótkiego odcinka ul. Kasprzaka do firmy

BAMA, gdzie po 250tys.zł. złożyło się miasto i firma BAMA na realizację tego przedsięwzięcia. Mamy nadzieję, że z końcem roku uda nam się kilka kilometrów ulic w dobrej przejezdności uzyskać w Gorzowie Wlkp.

Jerzy Wierchowicz – wywołując Prezydenta Sejwę do tablicy narażamy się na wywołanie kataklizmu, czyli lawiny słów, chociaż czasami interesujących. Też zadam pytanie i będę prosił o odpowiedź, być może obszerniejszą niż bym zakładał. Nie bez kozery p.Sejwa wspomniał o ul.Kostrzyńskiej, bo przyjmując tą uchwałę obcinamy bardzo istotnie finanse przeznaczone na przebudowę ul.Kostrzyńskiej, ponad 500tys.zł. W tym roku przeznaczaliśmy na tą realizację 700tys.zł. miały być wykonane projekty przebudowy i z tego co wiem te projekty nie zostały wykonane i intencją tej zmiany budżetowej jest to, że i tak na ul.Kostrzyńską tych pieniędzy nie wydamy więc przeznaczymy je na ul.Warszawską. Jak pamiętamy wszyscy radni mieli jeden wspólny cel, oprócz innych różnych, a mianowicie hasłem wyborczym była przebudowa ul.Kostrzyńskiej. Dzisiaj zgadzając się na obcięcie tych funduszy zaprzeczamy temu hasłu i temu co mówiliśmy w kampanii wyborczej. Być może jest tak, że nie zdążyło miasto ogłosić przetargu na wykonanie dokumentacji na ul.Kostrzyńską, ale moje pytanie brzmi: dlaczego? Dlaczego skoro mamy 700tys.zł., a za chwilę ich nie będziemy mieli do dyspozycji na przebudowę ul.Kostrzyńskiej miasto nie przeprowadziło stosownych działań by można było te pieniądze wydatkować na ul.Kostrzyńską, a nie na inne ulice. Także inne ulice w naszym mieście wymagają remontu m.in.ul.Warszawska. Podkreślam ul.Kostrzyńska zawsze była dla nas wszystkich ulicą priorytetową, rzeczywiście jest to ulica, która budzi wielki niepokój, jej stan. Jest to ulica wjazdowa, wizytówka miasta. Proszę o wytłumaczenie dlaczego te pieniądze przeznaczone na ul.Kostrzyńską w kwocie 700tys.zł nie zostały wykorzystane i czy jest szansa na to, że stanie się to w roku przyszłym? Jakie jest dofinansowanie w planowanym budżecie na rok przyszły do zadania pn.przebudowa ul.Kostrzyńskiej?

Sebastian Pieńkowski – chciałbym uzupełnić pytanie radnego J.Wiechowicza, na Komisji nie uzyskałem odpowiedzi, bo było 700tys.zł. na ul.Kostrzyńską i był pewnie jakiś harmonogram co za te pieniądze zostanie wykonane. W związku z tym, że ten projekt przewiduje znaczne zmniejszenie finansowania chciałbym się dowiedzieć konkretnie i zwięźle, jakie punkty z tego harmonogramu wypadły? Jakież za te 126tys.zł. zostaną w br. zrealizowane.

Stefan Sejwa – problem ul.Kostrzyńskiej w sensie jej modernizacji, remontu to problem największego przedsięwzięcia drogowego w naszym mieście. Rzeczywiście pochylić się nad tym trzeba w sensie dodatkowych wyjaśnień, które wcześniej zostały przedstawiane. Przypomnę, że w budżecie miasta na 2012r. mieliśmy 700tys.zł. ale to zadanie inwestycyjne realizowane jest wg. koncepcji z 2009r., został powołany specjalny zespół, który opracował jak ten remont ma wyglądać i przebiegać. Ten remont ma dotyczyć dokumentacji projektowej wykonania nowej nitki ul.Kostrzyńskiej, ze zmianą lokalizacji torowiska i remontu wiaduktu prowadzącego do Agromy, jak również wykonanie kanalizacji deszczowej oraz wykonanie nowej sieci uzbrojenia podziemnego. Przedsięwzięcie to realizowane będzie w trzech etapach. Pierwszy etap to na odcinku od osiedla Słonecznego do ul.Dobrej, nowa jezdnia, nowe torowisko i nowa kanalizacja deszczowa. W drugim etapie będzie przebiegał remont starej ul.Kostrzyńskiej, czyli obok tej nowej z uzbrojeniem remont

tej dotychczasowej na odcinku od os.Słonecznego do ul.Dobrej. W trzecim etapie dalsza budowa remontowanej ul.Kostrzyńskiej, ale od ul.Dobrej do granic miasta, 2600m. te przedsięwzięcia związane są z bardzo dużym nakładem finansowym ponieważ wyliczenia oscylują od 120 do 130mln.zł. W związku z tym, że nie dźwigniemy w tym kalendarzu tego przedsięwzięcia, za 120-130mln.zł. proponuje się etapowość działania: I etap – finansowanie w wysokości 58mln.zł. od os.Słonecznego do ul.Dobrej, następnie druga część finansowania od ul.Dobrej do granic miasta. W tzw.międzyczasie muszą pojawić się 2 wykupy jeżeli chodzi o kwestie nieruchomości przeszkadzających w realizacji inwestycji, a mianowicie 10 nieruchomości na odcinku os.Słoneczne – ul.Dobra, 6 nieruchomości na odcinku między ul.Dobrą a granicami miasta. Jest to przedsięwzięcie, które w wypadku os.Słonecznego do ul.Dobrej powinno być realizowane w 2013r., a następnie tych 6 nieruchomości od ul.Dobrej do granic miasta w 2014r. Działania przyjęte do realizacji w przypadku ul.Kostrzyńskiej to działania związane z materializowaniem koncepcji jaka powstała odnośnie tego remontu. Występuje tutaj problem przekazania zależnego prawa autorskiego, gdzie mamy alternatywę, że albo wykorzystamy do działań projektowych opracowaną już koncepcję, której Ci którzy opracowali nie będą dalej już realizować, albo zlecimy komuś opracowanie nowej koncepcji. Chcemy utrzymać starą koncepcję dotychczasową bo jest to taniej, bo jest już w części opracowana, a jednocześnie jest szybciej. Gdy zlecimy nową koncepcję wydłuża się czas realizacji. Na tym właśnie polega problem związany z 700tys.zł. Mamy na dzień dzisiejszy taki moment, że gdybyśmy tych 500tys.zł. nie ruszyli w dniu dzisiejszym, pozostawiając na tym zadaniu to leżałoby ono w skarbonce i czekało na rozwiązania związane z przekazaniem praw autorskich. W związku z tym mamy swobodę, że za 100-kilka tys. Możemy jeszcze realizować różne działania projektowe i geodezyjne w wytyczeniu już przedsięwzięcia. Natomiast na finał tych zależnych praw autorskich w związku z przekazaniem opracowanej koncepcji, mamy sytuację, że tego nie wykorzystamy w br. i swobodnie możemy przenieść do 2013r., bo w przyjętym harmonogramie zakończenie projektowania na podstawie koncepcji całego zadania, kończy się w IV kwartale 2013r. Dlatego też nie ma tu zagrożenia, rozumiem, że są duże emocje, ale proszę wierzyć, że zadanie jest ambitnie określone pewnym kalendarzem, harmonogramem, oczywiście kwoty finansowe narastają. A całe zadanie wpisuje się w 2014-2020 rozdania unijnego, gdzie wcześniej, sami z budżetu miasta nie dźwigniemy tego, ale uruchomienie tych środków unijnych może nastąpić nie wcześniej niż 2014-2015, od początku było wiadomo, że nie zrobimy samymi siłami budżetu tego remontu i musi być partycypacja rozdania unijnego. W 2014r. wg.naszego kalendarze, po wykonaniu projektu i wszystkich wykonawczych przepisów do końca 2013r. rozpoczynamy I etap realizacji przedsięwzięcia za 58mln.zł. A zagrożenie 700tys.zł nie istnieje, bo te 500tys.zł. gdybyśmy nie ruszyli leżałoby i czekało niewykorzystane, stąd tak pozwalamy sobie zadziałać.

Marek Surmacz – wydaje się, że podejście do realizacji ul.Kostrzyńskiej jest błędne ponieważ decyzje o opracowaniu koncepcji przed laty były podejmowane w zupełnie innej aurze finansowej, powiedziałbym, że wtedy i Prezydent, i Rada byli zaświergoleni możliwościami. Sytuacja się diametralnie zmieniła, nie wiemy jaka będzie ewentualnie sytuacja finansowa w Unii Europejskiej, bądźmy realistami, koncepcja za 130mln.zł. na dziś i najbliższe 5-7 lat jest nierealną koncepcją. Dlatego,

że zdolności finansowe do zaciągania zobowiązań na cele inwestycyjne w mieście, rzędu 30-40mln.zł. uzyskamy dopiero w 2014r., za kolejne 3-4 lata, czyli już mamy następną kadencję i znów będziemy w kampanii wyborczej mówić o tym, że wszyscy chcemy budować ul.Kostrzyńską. Co z tego, że chcemy jak stąpając twardo, po realnym gruncie finansowym, możliwości w porównaniu do tych sprzed 4 lat są zupełnie inne. Dzisiaj trzeba podejmować decyzje realnie, takie, na które nas stać. Czy koncepcja, o której Prezydent mówi i dalej trwanie w tej koncepcji, ochrona praw autorskich, opłacanie, wydaje się, że jest błędna. Trzeba przystąpić do opracowania skromniejszej wersji. Może nie przewidującej aż tak dużo wykupów, bo same wykupy to 3,5 – 5mln.zł. Najpierw są wykupy domków jednorodzinnych wzdłuż całej ul.Kostrzyńskiej, do ul.Dobrej, potem przy ul.Dobrej są jeszcze nieruchomości. Wiemy, że to będzie kosztowało. Może więc przyjmijmy inną, bardziej miejską niż mega miejską koncepcję jednej jezdni, z torowiskiem między dwoma pojedynczymi jezdniami dla dwóch kierunków, odstępując od zasady oddzielnego wydzielonego torowiska, z możliwością przejeżdżania po torowisku na ul.Sikorskiego. Znaczenie ul.Kostrzyńskiej dzisiaj jest inne niż jakie było wcześniej kiedy podjęto decyzję o drodze nr 22 i wyprowadzeniu całego tranzytu na Kostrzyn w kierunku drogi nr 22. Tak wiele uwarunkowań się zmieniło w ostatnich latach, że odważnie powinniśmy podjąć inną decyzję, o innej koncepcji, nie za 130mln.zł. a być może za 60-70mln.zł. Byłoby to wystarczające na dzisiejsze i perspektywiczne warunki, ponieważ ul.Kostrzyńska w przyszłości, do 50 lat, będzie ulicą wyprowadzającą ruch miejski do ościennych gmin.

Stefan Sejwa – oczywiście jest to uwaga, ale trudna do zrealizowania. Jeżeli powołany zespół fachowców, złożony z inżynierów, projektantów, opracował określoną koncepcję, zmaterializował ją zakresem prac, pewnym kalendarzem poczynąń, angażowaniem w rozbiciu na lata środków finansowych i wszyscy kompetentni uznali, że to jest ta optymalna możliwość realizacji tego przedsięwzięcia, to jeśli już finalizujemy pewne działania, to kwestia miesięcy, teraz gdybyśmy chcieli odejść od tego w innej wersji, bardziej oszczędnościowej wydłużyłoby nam i niepotrzebnie dostarczyłoby pewnych perturbacji z tym związanych. Jeżeli chcielibyśmy odejść od założenia, które przedstawiałem to koncepcja, na którą się powoływałem musiałby trafić do kosza. Ona została wykonana. Traktuję to jako głos w dyskusji, z którym to nie do końca można się zgodzić i zaakceptować. Środki unijne – może nie martwiłbym, się aż tak bardzo i nie podchodziłbym tak pesymistycznie do nowego rozdania, ponadto specyfika ul.Kostrzyńskiej łączy się z S-3, jest to też powiązane z kontynuacją i usadowieniem całej S-3. Nie jest więc do końca tak pesymistycznie jak próbuje się tutaj to przedstawić. W 2013r, jesteśmy w potrzebie, w sensie konieczności, umieszczenia tego w budżecie i zagwarantowania kwoty co najmniej 2mln.zł. na pierwszy start realizacyjny faktyczny, projektowy, ale również kontynuację już pewnych działań. Na razie nie ma woli, czy decyzji aby w innym schemacie to przyjmować.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 16 do protokołu.

Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Oświaty i Wychowania.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnym i wstrzymujących się – załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2012-2086.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2012-2086, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnym i wstrzymujących się – załącznik nr 20 do protokołu.

Jerzy Sobolewski proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.14 i 15 porządku obrad.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy strefą przemysłową a zachodnią granicą miasta w Gorzowie Wlkp. z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy strefą przemysłową a zachodnią granicą miasta w Gorzowie Wlkp.

Małgorzata Stróżewska – dyrektor Wydz. Urbanistyki Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 21 do protokołu. W imieniu Prezydenta Miasta zgłosiła autopoprawkę o projekcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu: w §34 ust.1 winno być „1KDW” przed „2KDW” oraz w ust.2 przed wielkością „15m” dopisać „do”. Jest tam

zmienna szerokość pasa drogowego i skoro słowo to zostało pominięte to nie do końca odzwierciedla stan faktyczny.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekty uchwał uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy strefą przemysłową a zachodnią granicą miasta w Gorzowie Wlkp. z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnym i wstrzymujących się – załącznik nr 22 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy strefą przemysłową a zachodnią granicą miasta w Gorzowie Wlkp., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnym i wstrzymujących się – załącznik nr 23 do protokołu.

Jerzy Sobolewski proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.16 i 17 porządku obrad.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzów Wlkp. obszaru ograniczonego Al. 11 Listopada, ul.Olimpijską i drogą wewnętrzną z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.17 Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzów Wlkp. obszaru ograniczonego Al.11 Listopada, ul.Olimpijską i drogą wewnętrzną.

Małgorzata Stróżewska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 24 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekty uchwał uzyskał pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzów Wlkp. obszaru ograniczonego Al. 11 Listopada, ul.Olimpijską i drogą wewnętrzną z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się – załącznik nr 25 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzów Wlkp. obszaru ograniczonego

Al.11 Listopada, ul.Olimpijską i drogą wewnętrzną, głosowało 16 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się – załącznik nr 26 do protokołu.

Jerzy Sobolewski proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.18 i 19 porządku obrad.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.18 Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp.

Ad.19 Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej.

Małgorzata Stróżewska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 27 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekty uchwał zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Marcin Gucia – przedstawił 25 poprawek do projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu. Poprawki wynikają ze spotkań z architektem, który projektował to osiedle i który przekonał mnie do tego, że takie zapisy powinny się znaleźć w tej uchwale. Zgłoszone poprawki stanowią załącznik nr 28 do protokołu. Poprawki mają na celu poprawę komunikacji poprzez dołożenie kilku dróg, umożliwienie budowy dróg tymczasowych, pozwalają na lepsze wykorzystanie placu, który będzie w centrum tego osiedla i będą użyteczne dla mieszkańców.

Marcin Kurczyna – niezależnie od tego czy poprawki złożone przez radnego M.Gucię są merytorycznie zasadne czy niezasadne, istnieją pewne wątpliwości proceduralne czy te poprawki mogą być głosowane na dzisiejszej sesji, bez ponownej procedury planistycznej. W związku z tym proponuję abyśmy te poprawki przekazali wydziału merytorycznego, do Wydz.Urbanistyki Miasta celem zapoznania się i ewentualnego wydania opinii co do konieczności przeprowadzenia ponownej procedury w ramach ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Grażyna Ćwiklińska – czy te poprawki będą trwały jeszcze następny rok? Tak, taka jest procedura. Pozwoliłam sobie wczoraj być na Komisji Gospodarki i Rozwoju, chociaż nie jestem jej członkiem. Wysłuchałam właściciela gruntów, tego osiedla, w przyszłości 10-tysięcznego. Muszę powiedzieć, że bardzo mi się to podobało, bo jest to koncepcja nowoczesna, bardzo nowatorska, ponieważ parking ma być kilku poziomowy budowany tylko pod pasem zieleni, na którym mają być wodospady i inne boiska dla dzieci itp. Koncepcja jest fantastyczna, właściciel mówił, że chodzi tylko o wyciągnięcie balkonów, gdzie nie będzie to kosztem pozbawienia mieszkańców jakiś ciągów pieszych, one mają być lekko zabudowane przez utworzone takie sukiennice,

na dole są punkty usługowe, gdzie będzie można wystawić np. jakiś ławeczki, zagospodarować w taki sposób aby można było spokojnie przejść. Budynki mają być w ciągu połączone jakimiś daszkami, które też będą chroniły przed deszczem. Uważam, że ta koncepcja jest fantastyczna, zwłaszcza, że parkingi zostają w dalszym ciągu na zapleczu tego osiedla i do tego w środku będzie duży parking na ileś tysięcy samochodów. Będzie wielokondygnacyjny, strzeżony, monitorowany, same plusy i nie widzę problemu. Jeżeli potencjalnemu mieszkańcowi nie będzie się podobało osiedle, mieszkanie w tym miejscu, to tego nie kupi, ale jest to ryzyko podmiotu.

Marek Surmacz – dzisiaj przypadkowo uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju, opiniującym ten właśnie projekt uchwały. Gdyby poważnie potraktować ten zestaw poprawek zgłoszonych przez radnego M. Gucię, to naruszylibyśmy zasadę normalnej pracy nad wszystkim projektami uchwał, ponieważ te poprawki wywracają całkowicie przedłożenie, które w tej chwili mamy opracowane, zaskarżane, wyjaśniane i wszczynamy ponownie procedurę opracowania planu przestrzennego zagospodarowania. Czuje się zażenowany sytuacją, ponieważ gołym okiem widać, że jest to wycisk w interesie dewelopera radnych, którzy mają obowiązek zajmować stanowisko w imieniu interesu miasta. Argumenty za tym, że coś będzie lepiej, przestrzennej, proszę pójść na dzisiejsze nowe osiedla, które podejmowano w zaprzeczeniu tym zasadom, które w tym planie zagospodarowania przestrzennego mają być respektowane. Nie ma gdzie parkować, nie ma nawet kawałka ziemi żeby śmietnik postawić i trwa wieloletni konflikt między jednym zarządzającym, a drugim zarządzającym. Trochę przestrzeni, optymalnie to wszystko zostało poukładane, a w tej chwili przychodzicie na sesję z całym zestawem poprawek, które mają ewidentnie służyć interesowi dewelopera. Na mniejszej powierzchni zrealizowanie większej ilości zadań, większej powierzchni mieszkalnej, pod znakiem zapytania miejsca do parkowania, itd. Czuje się zażenowany, to jest pierwsza taka sytuacja w 21-letniej historii samorządu gorzowskiego. Nigdy nie było tak ordynarnego lobbowania na rzecz interesu kogokolwiek w tym mieście. Wnioskuje o odrzucenie poprawek, jako zgłoszonych w ostatniej fazie pracy nad uchwałą i głosowanie blokiem za odrzuceniem ich.

Grażyna Ćwiklińska – w związku z tym, że zostałam wywołana, a wręcz postawiona pod ścianą, w sprawie lobbowania właściciela obiektów czy terenów, to mówię, że jest to nieprawda. Projekt mi się podoba. Jest to firma, którą sprawdzałam wczoraj, z wieloletnim doświadczeniem. Doskonale wiemy co zrobiła ta firma ze zniszczonym obiektem na ul. Walczaka po byłym Szpitalu Dziecięcym, więc o czym tutaj rozmawiamy? Wiadomo, że parkingi mają tam być, byłam wczoraj na Komisji, rozpatrzyłam. Skonsultowałam z osobą, która się na tym zna, też architekt, ale nie właściciela terenu, więc w czym problem? Dlaczego mówimy o lobbowaniu, każdy ma prawo mieć swoje własne zdanie.

Sebastian Pieńkowski – dzisiaj odbyła się specjalna Komisja Gospodarki i Rozwoju, która miała przede wszystkim omówić te dwa projekty uchwał. Urzędnicy jasno wyjaśnili, że punkty zgłoszone podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, są to te same punkty, które zostały już odrzucone. Właściciele terenu zapraszam tam gdzie budowali bloki m.in. na ul. Jana Pawła II i ul. Janockiego i porozmawiajcie z mieszkańcami, którzy klną na to, że nie mają gdzie parkować, że żyją w getcie i się duszą. Rozumiem przedsiębiorcę gospodarczego, który chce maksymalizować zysk,

ale jesteśmy wspólnotą i musimy brać pod uwagę pewne względy społeczne. Nie możemy budować w Gorzowie Wlkp. kolejnego getta, gdzie nie będzie placów zabaw, zieleni i nie będzie gdzie zaparkować. Były jasne informacje, że dzisiaj w Gorzowie Wlkp. jeśli ktoś kupuje mieszkanie to średnio ma prawie 2 samochody. Tam miało być 1,5 miejsca parkingowego, a jest 1,2, czyli i tak jest krok w stosunku do dewelopera, że to zagęścić. A mimo tego dzisiaj przeżywamy to co przeżywamy. Proszę wszystkich radnych żeby wzięli pod uwagę wszystkich mieszkańców, którzy dzisiaj w tych nowych budynkach w gettach w Gorzowie Wlkp. mieszkają i im się mieszka niewygodnie. Argument, że oni świadomie kupili nie jest trafiony, bo duża część mieszkańców kupuje nie świadomie. Nie wie, że nie ma piwnicy, że tą piwnicę później będzie potrzebował, że za chwilę będzie miał drugi samochód, że będzie potrzebował miejsca parkingowego. Nie sprawdza nikt dokładnie, że jeśli jest 200 lokali w bloku to jest 100 miejsc parkingowych. Naszym obowiązkiem jest zadbać o przyszły interes mieszkańców, trzeba to pogodzić z interesem gospodarczym. Sądzę, że urzędnicy zrobili wszystko aby to pogodzić i byli bardzo elastyczni, tak przynajmniej wynika z mojej wiedzy po komisjach. Proponuje to dzisiaj przegłosować na tak, bez poprawek.

Roman Sondej – rzeczywiście Komisja Gospodarki i Rozwoju rozmawiała 2-krotnie na temat tych projektów uchwał, zgłoszone poprawki zgadzają się z poprawkami, które zostały przedłożone przez dewelopera w trakcie obrad Komisji. Na potrzeby analizy tych poprawek zarządziliśmy odroczenie dyskusji nad tymi projektami, spotkaliśmy się dzisiaj przed sesją aby ponownie przedyskutować problem. Sytuacja wygląda tak, że z pozycji miasta cała procedura została dopilnowana. Chciałbym zwrócić uwagę na temat całościowego spojrzenia na teren objęty tym planem. Jest to ok.64 hektarów, na tej przestrzeni ma zamieszkać wg. ostrożnych szacunków 7tys. ludzi, wg. bardziej optymistycznych albo pesymistycznych 10tys. ludzi. To są miasta rzędu Skwierzyna, Strzelce Krajeńskie. Co będzie z przestrzenią w takim osiedlu kiedy będziemy jeszcze zagęszczać zabudowę. Proszę mnie nie przekonywać, że wszystko jest w tym momencie dobrze ujęte. Wystarczy spojrzeć na pierwszą poprawkę, jeżeli dopuszczamy przekroczenie linii zabudowy o balkony, wykusze to musimy wziąć pod uwagę, że balkony, wykusze będą bezpośrednio nad chodnikiem albo bezpośrednio nad jezdnią. Do tego sprowadzają się te poprawki, to jest normalny plan urbanistyczny? Trochę opamiętania.

Robert Jałowy – tendencje, do której zmierzamy wprowadzając te poprawki. Wiadomo, że wielu z nas nie jest specjalistami w tych dziedzinach. Proszę spojrzeć na poprawkę do § 23 ust.5 pkt 1, który powinien otrzymać brzmienie: „nie mniej niż 1 miejsce parkingowe na każde rozpoczęte 100m² powierzchni użytkowej obiektów kubaturowych”. W oryginale: 1 miejsce postojowe na każde 50m². Widać bardzo duże zagęszczenie, przede wszystkim obcięcie proporcji miejsc parkingowych. To jest przykład na to w jakim kierunku zmierzają te poprawki. Ten przykład w zupełności mi wystarcza aby te wszystkie poprawki odrzucić.

Grażyna Wojciechowska – nie jestem specjalistą, nie mam wiedzy, tylko mam zmysł estetyczny, nie byłam na żadnych merytorycznych komisjach, ale przejrzałam materiały i zadaję sobie pytanie: jak to się stało, gdzie była urbanistyka, gdzie wszyscy byli jak zniszczono obiekty po koszarach wojskowych? Na ul.Myśliborskiej mógłby być piękny kampus – nie podzielono. Na ul.Chopina zamiast piękne miasteczko studenckie, gdzie można byłoby jako perełkę pokazywać na wschodzie i na zachodzie,

to wpuszczono Sądy i Prokuraturę i zahamowano rozkwit. Tytanic postawiono przy drzwiach katedry. Zadaje sobie pytanie, chciałabym usłyszeć czy te wszystkie poprawki są niezgodne z prawem budowlanym? Część radnych jest za, część radnych jest przeciwnych, jak zobaczyłam kolorowe plany, to byłam zadowolona, że wreszcie będzie piękne osiedle i będzie tam szkoła, musi być przedszkole i żłobek. Z informacji, które otrzymałam od radnych pracujących z Komisji wynikało, że p.K.Nuckowski jako rodowity gorzowianin, a ja rodowita gorzowianka - wszyscy się znamy i wiemy co i jak. Zadaje sobie pytanie czy to jest przeszkoda żeby p.Nuckowski, który tyle lat buduje, bo nie patrzę że to jest deweloper, bo tylko on, p.Bachalski i inni. Chce żeby moje miasto było piękne, żeby się rozwijało, żeby nie było, że ktoś komuś, coś. Mnie się to podoba, ale nie znam się na tym, proszę o odpowiedź na moje pytanie. Z moich informacji wynika, że p.Nuckowski, przepraszam, ale nie mówię firmami, bo to jest konkretny człowiek, który jest właścicielem i szefem tej firmy, ileś tam swoich własnych pieniędzy, milionów włożył żeby uzbroić teren, oświetlić, żeby coś zrobić. Proszę o wyjaśnienie, żebym mogła zgodnie z własnym sumieniem postąpić.

Marek Surmacz – szczęściem albo nieszczęściem jest, że posiadam dobra pamięć historyczną o decyzjach Rady Miasta w naszym mieście, donośnie tych wszystkich tematów do których zgłosiła wątpliwość radna G.Wojciechowska. Tytanic – decyzja Prezydenta A.Korskiego, na jego wniosek zabudowano budynek zabytkowy, przeszklenie, architektura na małej powierzchni wybudowano obiekt jaki jest dzisiaj i on tak wygląda jak wygląda. Przyzwyczailiśmy się do tego, że on tam jest. Obiekty pokoszarowe – to pragnę przypomnieć radnej G.Wojciechowskiej, że kiedy byliśmy przeciwni uchwalaniu planu zagospodarowania przestrzennego, mówimy o Prawie i Sprawiedliwości, chyba w 2000r., na ten obszar właśnie dzisiejszego posadowienia Tesco i sąsiedztwa dawnych pokoszarowych obszarów, którymi dysponowała Agencja Mienia Wojskowego i to oni decydowali o tym, że Skarbowi Państwa sprzedali to co dzisiaj jest Starostwem, miastu coś innego, PWSZ jeszcze coś innego itd. Jesteśmy od tego żeby stanowić plan przestrzennego zagospodarowania, boi to on warunkuje w przyszłości sposób zagospodarowania tego obiektu. Właśnie dlatego, że to od nas decyzja zależy dziś właścicielem jest ten Pan, deweloper, za 10 lat może się okazać, że właścicielem będzie ktoś inny ale plan będzie obowiązywał. Właśnie dlatego to o czym mówił radny S.Pieńkowski i mówią mieszkańcy nowych osiedli mieszkaniowych, mieszkających na Górczynie, mieszkańcy nowego już dzisiaj osiedla Europejskiego, jestem za tym żeby poprawiać błędy, a nie żeby tkwić w tych samych błędach. Tam wystarczy spojrzeć, już nie z lotu ptak, tylko wejść w głąb tego osiedla żeby zobaczyć jaki jest poziom zagęszczenia tych poszczególnych budynków. Przypomnijcie sobie budowę osiedla Staszica: ul.Reja, Kochanowskiego, M.Dąbrowskiej – tam sobie ludzie do okien zaglądają. Chodzi o to żeby uniknąć takiego zagęszczenia, żeby były co najmniej 2 miejsca parkingowe, żeby była infrastruktura zielona. Mówicie o możliwości wybudowania parkingu podziemnego – parking podziemny tak, ale ogromnym kosztem. Czy sądzicie, że deweloper robi to za darmo, zainwestuje w to? To będzie koszt inwestycyjny nowych nabywców mieszkań i miejsc parkingowych w przyszłości. Dlaczego musimy w ten sposób działać? Dlaczego nie działamy na rzecz większej zieleni, placów zabaw, małej architektury – to co daje przestrzeń i czyni mieszkanie w takim miejscu

komfortowym? Po doświadczeniach z Nova Park, też głosowaliście za przyjęciem planu zagospodarowania przestrzennego i odnośnie budowy obiektu Nova Park. Uchwalenie planu przestrzennego zagospodarowania to duża odpowiedzialność, żebyśmy po latach nie żałowali, że takie decyzje podejmowaliśmy. Tym bardziej, że będzie to osiedla nie 7, 10-tysięczne, tylko nawet do 20 tys. mieszkańców, to nowe miasto, to praktycznie nowe miasto nieopodal trasy wylotowej z Gorzowa Wlkp. i perspektywa wykonania tego i zasiedlenia to nie perspektywa 2, 3, 5 czy nawet 10 lat, to może być perspektywa najbliższych 20-25 lat. Z myślą o tym, że dziś podejmujemy decyzje tak odpowiedzialne, że w konsekwencji dotyczyć one będą przyszłych pokoleń to powinniśmy zdać się na wiedzę i doświadczenie zawodowo zajmujących się tymi sprawami, a ponadto wyciągając wnioski z własnych błędów, które podejmowaliśmy, akceptując plany przestrzennego zagospodarowania pod życzenie deweloperów to Górczyn, to dzisiejsze osiedle Europejskie, na których wygląda jak wygląda.

Marcin Kurczyna – wracając do mojego wniosku formalnego z początku dyskusji, bo rozpoczęła się dyskusja merytoryczna. Jednak część radnych jest za zmianami, część jest przeciwko tym zmianom. Natomiast dzisiaj podnosząc rękę za jedną lub drugą koncepcją chciałbym być przekonany, że do takiego działania Rada Miasta jest uprawniona, bo na dzisiaj są duże wątpliwości czy Rada merytorycznie tymi wnioskami może się zajmować. Proponuję nie prowadzić już dyskusji merytorycznej tylko wrócić do wniosku formalnego, bo on jest zasadny.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że o zabranie głosu poprosił urbanista p. R.Jańczak.

Radosław Jańczak – autor projektu omawianego planu miejscowego – chciałbym odnieść się jako osoba z zewnątrz, z dal od jakiegokolwiek lobbowania. Argument, że coś w mieście zostało już popsute, przyjeżdżając do Gorzowa owszem widzę to, ale to nie jest argument żeby psuć dalej tą przestrzeń. Jeżeli możemy powiedzieć stop, to róbmy to już dobrze., tak jak powinno wyglądać. Takim kluczowym argumentem mówiącym, że nie można ująć poprawek są zapisy studium, które są zawarte w tym dokumencie, mówiące o tym, że na tym terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej max.wskaźnik intensywności jest do 8tys.osób. Z bilansu, który wykonaliśmy przy uwzględnieniu maksymalnego jakie w tej chwili można na tym terenie zagospodarować, przy max.wysokości, intensywności, itd., wyszło 20tys.osób mieszkających na tym terenie. Zwiększenie o jeszcze jedną kondygnację, przy średniej 5 kondygnacji dla tego terenu to 20%, czyli kolejne 4tys. To prawie 25tys. osób na takim kawałku terenu, gdzie propozycje dewelopera idą w stronę bilansowania w innych terenach. Będzie to wyglądało tak, że do wniosku o pozwolenie, nie posądzając nikogo o złą wolę, deweloper wystąpi z wnioskiem, że parking zrealizuje pod placem, który jest zakładany, a w rzeczywistości zrealizuje inwestycję mieszkaniową pozostawiając plac i mieszkańców bez parkingu, którzy będą mieć olbrzymi problem jak na tym terenie funkcjonować. Zagęszczanie zabudowy jest zasadne, ale powinno być robione w pewnych ramach do tego wyznaczonych. Przeanalizowałem pobieżnie poprawki, które radny zgłosił, w większości są te uwagi, które powielały się we wcześniejszych wnioskach i które Prezydent Miasta rozstrzygnął, które były na Komisjach dyskutowane i nic nowego do tego tematu nie wnoszą. One zakładają jeszcze większe intensyfikowanie zabudowy, zagęszczanie i eliminowanie

niepotrzebnych kosztów budowy parkingów. Kwestia innego ujęcia definicji, które są regulowane przepisami prawa – nie ma takiej możliwości, to jest bezdyskusyjne. Każdy mógłby wówczas podważyć tą uchwałę. Uwagi te były przeanalizowane i na ile mogliśmy pójść na rękę inwestorowi, na tyle poszliśmy, natomiast są pewne granice. Propozycje inwestora znacznie obiegają od pierwotnych założeń, uchwalonych przy przystąpieniu do sporządzenia tego planu.

Sebastian Pieńkowski – odpowiadając p.M.Kurczynie - są to standardowe uchwały, które były omawiane na komisjach m.in. Komisji Gospodarki i Rozwoju i tam było to nawet odkładane, dzisiaj urzędnicy potwierdzili, że wszystko jest zgodne z prawem, a więc nie ma potrzeby zdejmowania tego z porządku obrad i prosiłbym Radnego o wycofanie wniosku.

Marcin Kurczyna – mój wniosek jest spowodowany tym, że jest to uchwała co do której w doktrynie czasami się podnosi, że albo ją przyjmujemy albo nie przyjmujemy jej, ale nie możemy zgłaszać do niej poprawek. Tak jest moja wątpliwość, która pojawiła się w trakcie obrad. Wiem, że było to przedmiotem prac komisji merytorycznych, że to było przedmiotem prac w ramach uwag, że te uwagi się potwierdzają, tylko wtedy były to uwagi do planu, a dzisiaj są to poprawki zgłoszone na sesji do konkretnego projektu uchwały. Z uwagi na fakt, że istnieje wątpliwość proceduralna czy te poprawki mogą być głosowane dzisiaj i nie wpłynie to na nieważność ewentualnej uchwały i stąd moja propozycja abyśmy odesłali to o Wydziału i aby Wydział do tego formalnego aspektu się odniósł.

Marek Surmacz – regulamin Rady wyjaśnia jednoznacznie, poprawki zgłoszone w trakcie procedury uchwalania uchwały Rady, podlegają głosowaniu. Można je przyjąć lub odrzucić. Ewentualnie mamy zawsze możliwość i ćwiczymy taką alternatywę odesłania projektu do komisji. Ale trzy osoby z autorytetem urzędniczym się wypowiedziały tutaj, że wszystkie poprawki były przedmiotem na różnym etapie, w różnym trybie rozpatrywane. Nawet komisje merytoryczne też się tym zajmowały i zostały odrzucone. W związku z tym dzisiaj możemy przyjąć albo je odrzucić, zgłosił je radny M.Gucia na ostatnim etapie uchwalania, ja złożyłem wniosek aby potraktować je blokowo i odrzucić, bo one zaburzają procedurę uchwalania planu miejscowego zagospodarowania.

Jerzy Kaszyca – mieszkaniec miasta Gorzowa Wlkp. – jako urbanista muszę przyznać rację, wiele błędów popełniliśmy i dużo jest złych nawyków, których nie możemy każdej wolnej przestrzeni zabudowywać, trzeba pozostawiać rezerwy na układy komunikacyjne, parkingi, zieleni, na to żeby nam się coraz lepiej żyło. W latach wcześniejszych przy planach osiedli były naciski Prezesów Spółdzielni aby zagęszczać, doprojektowywać kolejne budynki, bo ludzie czekają na mieszkania. A dziś Ci sami Prezesi mówią gdzie byli urbaniści, architekci? Apeluję o rozsądek.

Jerzy Sobolewski – wpłynął wniosek radnego M.Surmacza o odrzucenie wszystkich zgłoszonych poprawek oraz drugi wniosek radnego M.Kurczyny o odesłanie projektu uchwały do Wydziału Urbanistyki Miasta. Dalej idący jest wniosek radnego M.Surmacza.

Jakub Derech-Krzycki – pozwolę sobie dopytać o dalszą procedurę głosowania, przypuścimy, że nie przechodzi wniosek radnego M.Surmacza i wtedy głosujemy wniosek radnego M.Kurczyny.

Jerzy Sobolewski – tak.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego M.Surmacza o odrzucenie wszystkich poprawek zgłoszonych przez radnego M.Gucię do projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej, głosowało 10 radnych, przy 9 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Jerzy Sobolewski – w związku z przyjęciem wniosku radnego M.Surmacza przystępujemy do głosowania nad projektami uchwał.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i 3 wstrzymujących się – załącznik nr 29 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wlkp. obszaru położonego na południe od ulicy Myśluborskiej w rejonie ulicy Brukselskiej, głosowało 15 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i 3 wstrzymujących się – załącznik nr 30 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt.20-24 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.20 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu pomieszczenia gospodarczego.

Ad.21 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Ad.22 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Ad.23 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów najmu na czas nieoznaczony.

Ad.24 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.

Stanisława Sztuka – z-ca dyrektora Wydz.Gospodarki Nieruchomościami - w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała tematy i przedstawił kolejno projekty uchwał. Zgłosiła

autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów najmu na czas nieoznaczony - w załączniku wykreślić poz.21-26 dotyczy to garaży przy ul.Kasprowicza. Po sprawdzeniu okazało się że status prawnych tych garaży jest inny od pozostałych, osoby te wybudowały na gruncie będącym w posiadaniu GSM i przysługuje im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Stąd nie może być zawarta tutaj umowa najmu. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 31 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekty uchwał ujęte w pkt.20- 23 – zostały jednomyślnie pozytywnie zaopiniowane przez Komisje Gospodarki i Rozwoju, projekt uchwały ujęty w pkt.24 – uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu pomieszczenia gospodarczego, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 32 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 33 do protokołu

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 34 do protokołu

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów najmu na czas nieoznaczony, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 35 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 36 do protokołu

Ad.25 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie barw i herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 37 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Kultury, Sportu i Promocji.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie barw i herbu Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 38 do protokołu

Ad.26 Podjęcie uchwały w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu przez Miasto Gorzów Wlkp.

Marek Kosecki – w imieniu Komisji Kultury, Sportu i Promocji przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem i opinia Prezydenta Miasta do projektu uchwały - załącznik nr 39 do protokołu.

Marcin Kurczyna – ponownie z wnioskiem formalnym o przekazanie projektu uchwały ponownie do Komisji Kultury, Sportu i Promocji. Jestem rozczarowany projektem tej uchwały, obiecaliśmy środowiskom sportowym, że w sytuacji, kiedy tych środków jest mało uporządkujemy zasady finansowania, wskażemy kryteria jakimi będziemy się opierać przy rozdziale tych środków. Ten projekt uchwały żadnych nowych kryteriów i zasad nie wprowadza. Wprowadza podział na dyscypliny lepsze, które będą finansowane w tym nowym sposobie i te wszystkie pozostałe. Ten podział jest na tyle kontrowersyjny, że już dzisiaj mam przed sobą poprawki do uchwały, które powodują, że dyscypliny sportowe w niej wymienione mogłyby ulec rozszerzeniu, co spowoduje, że sens podejmowania takiej uchwały będzie wątpliwy. W związku z powyższym proponuje temat jeszcze przedyskutować i formalną przesłanką odesłania tego do Komisji jest to, że Komisja właściwie nie zajmowała się załącznikami nr 1 i 2, bo pojawiły się one dopiero dzisiaj. W trakcie prac Komisji, w związku z tym, że w pewien sposób ograniczamy możliwość ubiegania się o środki tylko przez niektórych dysponentów w określonych dyscyplinach sportu. Mam wrażenie, że może to naruszać art.43 ustawy – Prawo o finansach publicznych, który wskazuje, że „prawo realizacji zadań finansowanych ze środków publicznych przysługuje ogółowi podmiotów, chyba, że odrębne ustawy stanowią inaczej”. Mam wrażenie, że uchwała w takim kształcie może naruszać ten art.43 ustawy i konieczne jest też wyjaśnienie w tym zakresie.

Marek Kosecki – załącznik nr 1 i 2 nie różnią się od dotychczas obowiązujących we wnioskach podmiotów ubiegających się o dotacje ze środków publicznych. Zarówno wnioski o dofinansowanie rozwoju sportu w ramach realizacji zadania oraz umowa między miastem a podmiotem, który stara się o środki finansowe na sport, poza jednym zapisem w umowie, że zleceniobiorca zobowiązuje się do umieszczenia logo Gorzów Przyszań, na wszystkich materiałach w szczególności promocyjnych, informacyjnych, szkoleniowych i edukacyjnych dotyczących realizowanego zadania oraz zakupionych środkach trwałych, proporcjonalnie do wielkości innych oznaczeń, w sposób zapewniający jego dobrą widoczność oraz pkt.3 w § 15 umowy, że zleceniobiorca zobowiązuje się do zawarcia ze zleceniodawcą umowy licencyjnej na korzystanie z elementów systemu jednolitej identyfikacji wizualnej marki Gorzów Przyszań, po ustaleniu warunków jej zawarcia z Biurem Promocji Miasta. Są to jedyne zmiany w zapisach załączników.

Jerzy Synowiec – rozumiem, że w sytuacji kiedy jest mało pieniędzy trzeba ciąć te pieniądze i wybierać niektóre dyscypliny sportu, ale ten projekt nie podoba mi się z jednego bardzo ważnego powodu. Sport to nie tylko medale, udział w mistrzostwach świata, nie tylko starty w lidze, ale to też historia, ilość kibiców i duch sportu. Pomijanie piłki nożnej w Gorzowie Wlkp. to jakby pomijać piłkę nożną w Polsce, czy na świecie. To najważniejszy i jedyne sport światowy, który bije wszystkie inne sporty o 5, 10 długości. Jeżeli będziemy na własnym gorzowskim podwórku o tym

zapominać zrobimy fatalny błąd. Nie ma znaczenia, w której lidze gra Stilon, kibice gorzowskiego Stilonu śpiewają: „nawet w czwartej lidze ja Stilonu się nie wstydę”. Oni odbudowali ten sport od zera, tam kilkuset dzieci, które biorą w zajęciach, a za Stilonem wędruje kilkuset osoba grupa fanów, nawet 3-lidze będzie ich więcej niż na piłce ręcznej, siatkówce i koszykówce kobiet. Nie musimy dawać Stilonowi dużych pieniędzy, nie musimy czekać aż awansują, a awansują na pewno za 2 lata do drugiej ligi i jakieś pieniądze należą mu się również teraz dlatego musimy doprowadzić do takich zmian, które uwzględnią Stilon Gorzów. Stilon może nie zawsze zapisuje się chlubnie, ale go widać na każdej ulicy i na każdym domu, który jest zapaskudzony napisami Stilon, to nie jest powód o chwały, ale to też pośrednio oznacza rangę tego sportu w Gorzowie Wlkp. Pomijanie go będzie prowadziło do konfliktu na linii Stal Gorzów – Stilon Gorzów, będzie go rozwijać, on jest już bardzo wyraźny, a po co jest nam to potrzebne, dajmy Stali to co im się należy, ale dajmy też trochę piłkarzom nożnym, a konflikt zostanie wygaszony. Pominięcie tego w uchwale jest nie do przyjęcia.

Jerzy Sobolewski – radny chyba nie słuchał co mówił Przewodniczący Komisji, a mianowicie, to że Stilon będzie dostawał większe pieniądze jak będzie w centralnej klasie rozgrywek to zostało ustalone z Prezesami Klubu. Po drugie Stilon dostanie pieniądze takie jak Pan mówi, ponieważ mówimy o szerszym finansowaniu sportu, a pieniądze z innych puli, o których mówimy, z pożytku publicznego, czy innych źródeł, Klub dostanie. Otrzyma mniejsze pieniądze niż te, które dostaną wiodące dyscypliny. Nie jest tak, że Klub nie dostanie pieniędzy. Na sport młodzieżowy były pieniądze, są i będą, bo na sport młodzieżowy od lat są takie same pieniądze przeznaczane i nadal będą przeznaczane.

Grażyna Wojciechowska – do wyjścia zobligował mnie p.Wojciechowicz, który wychował wielu sportowców lekkiej atletyki, sprawa o którą wielokrotnie z radnym J.Sobolewskim pisaliśmy interpelacje, gdzie radni również pomagali, po raz enty w tym miejscu proszę o pomoc w reaktywowaniu stadionu lekkoatletycznego przy ul.Dąbrowskiego, były stadion Warty. Można tam płytę boiska wykorzystać dla potrzeb piłki nożnej, a lekka atletyka, jako królowa sportu nie wymaga tak wielkich środków finansowych i żebyśmy nie musieli wspierać, dawać więcej środków na patologię, to dajmy. Dajmy na edukację, kulturę i sport. Radni czekają, nawet jest projekt jak w ciągu 2 lat, w transzach po 2,5mln.zł. firma wykona perełkę, łącznie z szatniami, natryskami i wykonaniem wszystkich prac i siedzisk na bazie dawnego stadionu Warty. Można byłoby, jak za dawnych lat, przychodzić i organizowane byłyby czwarki lekkoatletyczne. Nie wstydzilibyśmy się oglądając transmisję z Igrzysk Olimpijskich, gdzie kiedyś lekkaatletyka dawała nam tyle chwały i sukcesów.

Marek Surmacz – tak niewielu przecież wie, że p.G.Wojciechowska była płotkarką lekko atletka kiedyś i stąd jej obrona tych kwestii. Ostatni raz na tej Sali o sporcie rozmawialiśmy przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej EURO 2012 i przez Olimpiadą, po tych dwóch oświadczeniach i osiągniętych tam „sukcesach” nie powinien nas żaden inny argument przekonywać jak wiele zła uczyniono w ostatnich latach nie upowszechniając w ogóle wychowania fizycznego, sportu w każdej możliwej formie działalności; w szkołach, na osiedlach. Zawsze były inne ważne potrzeby żeby obcinać na zajęciach pozaszkolnych, kiedyś obcięto SKS, a dzisiaj nie ma żadnej motywacji żeby prowadzić zajęcia pozaszkolne w sporcie. W jakiej formie

ma się selekcjonować nam „narybek” młodzieżowy do uprawiania sportu. Za chwilę będziemy dyskutować o projekcie budżetu na przyszły rok, przyjmijmy, że wychowanie dla sportu, wychowanie w kulturze fizycznej jest celem dalekosiężnym ważnym dla Polski, nie dla jakiegokolwiek interesu, na tej sali i w tym mieście. Powinniśmy zrobić wszystko żeby zagwarantować i dla żużla i dla sportów drużynowych jak piłka nożna, piłka ręczna. Tenis stołowy w Gorzowie Wlkp. bardzo słynny, szkoła Kulczyckiego może już 40 lat, od zawsze Kulczycki był. Powinniśmy w tej sprawie być jednomyślni i nie rozgrywać jakichkolwiek innych interesów, żeby w przyszłości młodzież nasza była rzeczywiście chlubą, a nie tubylec, który przyjechał na chwilę żeby tylko profity ściągnąć z faktu reprezentowania częściowego drużyny gorzowskiej.

Sebastian Pieńkowski – popierając wniosek radnego M.Kurczyny, zgłaszam wniosek o zakończenie dyskusji. Zapis gdzie dzielimy drużyny na kobiety i mężczyźni jest niezgodny z Konstytucją RP. Art.33 Konstytucji RP mówi: „1. Kobieta i mężczyzna Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.” W związku z tym nie bardzo rozumiem dlaczego koszykarze, mężczyźni, w stosunku do kobiet. A w piłce nożnej odwrotnie. Wnioskuje o zakończenie dyskusji i przegłosowanie wniosku radnego M.Kurczyny.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego S.Pieńkowskiego o zakończenie dyskusji, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się,

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego M.Kurczyny o odesłanie projektu uchwały do Komisji Kultury, Sportu i Promocji, głosowało 11 radnych, przy 6 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Ad.27 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu Rady Miasta Gorzowa Wlkp. dotychczasowych warunków pracy.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wraz z wnioskiem dyrektora SPSzW w Gorzowie Wlkp. wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik 40 do protokołu. Ponadto projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Gospodarki i Rozwoju, która zaopiniowała go negatywnie.

Robert Jałowy – mamy wniosek osoby, czyli dyrektora M.Twardowskiego, chciałbym tylko zasygnalizować, kto zgłasza ten wniosek? Dyrektor, którego mieliśmy okazję gościć tutaj by wypowiedział się na temat bardzo ważnych bieżących działań, które podejmuje w Szpitalu Wojewódzkim. Poruszaliśmy bardzo ważną kwestię dotyczącą konieczności utworzenia radioterapii w Gorzowie Wlkp. (mówię skrótowo, wszyscy wiemy o co chodzi). Dyrektor powiedział nam, że jest to bardzo ważne, wszyscy zasługują żeby leczyć nowotwory formą radioterapii w Gorzowie Wlkp., ale stanie się to dopiero po skomercjalizowaniu szpitala, po przekształceniu szpitala w spółkę. Odebrałem to jako szantaż, ponieważ nie ma żadnych przeciwskażeń aby otwierać oddział radioterapii już teraz, robić to jak najszybciej, bez względu na to w jakiej formie to zrobimy, prywatnej, publicznej itd. Kolejna sprawa – zwolnienie Ordynatora

p.Gajewskiego. Jak traktuje się opinię publiczną, czyli nas mieszkańców Gorzowa Wlkp. oraz północnej części województwa żywotnie zainteresowanych tą ważną kwestią? Pan doktor Gajewski nie jest managerem gdzie się jednego zastępuje drugim i praca ma funkcjonować normalnie. Jest to lekarz dużym doświadczeniem, kilkudziesięcioletnim i tego typu postępowanie i nie przekazywanie nam, mieszkańcom, którzy zasługujemy na tą informację, przyczyn, jest bardzo nie w porządku. Tłumaczenie tego w ten sposób, że zarzuty do p.Gajewskiego mieszczą się na więcej niż jednej kartce A-4. Czy osoba, która uzasadnia zwolnienie ordynatora powierzchnią tekstu zastrzeżeń na kartce jest w stanie podjąć intelektualny wysiłek merytorycznej oceny funkcjonowania wszystkich innych pracowników? W związku z tym uważam, że ten projekt uchwały zasługuje na takie potraktowanie jak my - jako opinia jesteśmy traktowani przez dyrektora.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wypowiedzenie radnemu Rady Miasta Gorzowa Wlkp. dotychczasowych warunków pracy, głosował 1 radny, przy 16 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się – **Rada Miasta nie podjęła uchwały.**

Ad.28 Sprawozdanie z obrotu nieruchomości komunalnymi za I półrocze 2012r.

Jerzy Sobolewski – sprawozdanie z obrotu nieruchomości komunalnymi za I półrocze 2012 rok wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 41 do protokołu. W związku z brakiem uwag, uznają że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.29 Kwartalne sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta (za II kwartał 2012r.).

Jerzy Sobolewski – sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Gorzowa Wlkp. za II kwartał 2012 rok wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 42 do protokołu. W związku z brakiem uwag, uznają że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.30 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

Jerzy Sobolewski – informację z bieżącej działalności Prezydenta Miasta wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 43 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, uznają, że Rada Miasta przyjęła informację do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.31 Odpowiedzi na interpelacje z XXXI sesji Rady Miasta z dnia 27 czerwca 2012r.

Ad.32 Przyjęcie protokołu z XXXI, XXXII i XXXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski - pyta czy radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia do protokołu z XXXI, XXXII lub XXXIII sesji Rady Miasta? W związku z brakiem uwag wnosi o przyjęcie protokołu.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XXXI sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XXXII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z XXXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.33 Sprawy różne, wolne wnioski.

Jerzy Sobolewski – informuję, że 5 września o godz.15.00 Sali 201 Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie w sprawie podziału miasta na okręgi wyborcze. Proponuję przyjęcie stanowiska Rady Miasta w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego .

Grażyna Wojciechowska – projekt tego stanowiska wszyscy radni otrzymali na piśmie, na Komisja również informowała. Proszę o przyjęcie i zapraszam o pomocy i w dniu jutrzejszym na bulwar.

Rada Miasta przez aklamację przyjęła stanowisko w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – załącznik nr 44 do protokołu.

Ad.34 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski zamyka obrady XXXIV sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.17³⁰.

Przewodniczący Rady Miasta

(-)

Jerzy Sobolewski

Protokołowała
M.Matuszek